Należytość poczt. opłacona ryczałtem

Kraków, dnia 25 marca 1928 r.

WYCHODZI W NIEDZIELĘ RANO ROK IV. Cena egz. 30 gr. NR. 11.

GAZETA NARODOWA

Adres Redakcji i Adm. KRAKÓW PLAC MATEJKI L. 7. I. piętro na prawo.

Spokojna ocena obecnej sytuacji na gruncie Sejmowym.

Napoleon mawiał, że — podobnie jak praca w mechanice, — tak samo i skuteczność operacyj wojskowych na placu boju da się w podobny sposób obliczyć i równa się iloczynowi z liczby wyrażającej wielkość oddziału pomnożonej przez szybkość ruchów.

Według tej zasady można oceniać dawną i obliczać przyszłą działalność nie tylko oddziałów na polu walki, ale także wszystkich zespołów, stowarzyszeń, zrzeszeń, instytucji i t. p. udzielających się na polu czyto religijnego, czyto kulturalnego, czyto narodowego, czyto społecznego życia.

I z punktu widzenia tej maksymy musimy sine ira et studio rozpatrzeć działalność poprzedniego Sejmu jak też i ze spokojem ocenić warunki działalności przyszłego Sejmu.

Tak samo w poprzednim Sejmie były, jak też i w przyszłym Sejmie będą reprezentowane dwa główne kierunki ideowe; pierwszy: to kierunek chrześcijańsko-narodowy, zmierzający do tego, byśmy byli panami we własnym domu, a do naszych lokatorów odnosili się według zasad nakazanych nam przez etykę chrześcijańską, — drugi: to kierunek zmierzający do urzeczywistnienia haseł głoszonych przez żydowskie międzynarodówki zmierzające w pierwszej linji do tego, ażeby Polska była państwem narodowościowem. Reprezentantami pierwszego kierunku byli i będą stronnictwa prawicowe, drugiego zaś kierunku lewicowe.

Działalność Sejmu jak wiadomo uwydatnia się w dwóch kierunkach: w uchwalaniu ustaw i w kontroli egzekutywy.

W poprzednim Sejmie prawa strona Izby posiadała znaczną większość i odpowiadała ideowemu nastrojowi ogromnej części naszego społeczeństwa. Prawdą jest, że dzięki tej większości poprzedni Sejm mógł uchwalić kilkaset ustaw.

Co się zaś tyczy kontroli egzekutywy to tego zadania b. Sejm nie wykonał należycie.

Tolerowano i najgrubsze nadużycia popełniane przez ludzi własnego obozu, tłumacząc tę tolerancję t. zw. racją stanu. Tolerowała wprawdzie i lewica nadużycia popełniane przez swoich protegowanych. Lecz o ile lewicy nie można się nawet zbytnio dziwić, jeżeli bezprawia toleruje, o tyle prawicowe stronnictwa powinny rozumieć, że tolerowanie nadużyć w wysokim stopniu jest szkodliwe i zabójcze dla karności społecznej.

Karne społeczeństwo jest granitem, bez karności jest lotnym piaskiem.

O ile ja broniąc się w razie napaści rzucę półkilowym kamieniem na napastnika mogę go na dłuższy lub krótszy czas unieszkodliwić, o tyle ja znowu gdybym w tym samym wypadku działając w obronie rzuciłbym na niego woreczkiem zawierającym półkilo piasku zupełniebym mu nic nie zrobił.

Karność jest tem spoidłem, które czyto zrzeszeniu jakiemukolwiek, czyto społeczeństwu nadaje dopiero pewną treść i realną wartość.

Tolerowanie nadużyć było zabójczem. Również i pojmowanie roboty organizacyjnej było nawskroś mylne.

Wyobrażano sobie, że rejestrowanie członków i sympatyków i zbieranie składek miesięcznych jest alfą i omegą roboty organizacyjnej.

Jak na polu organizacyjnem solidnie pracować należy, to powinniśmy się tego uczyć od socjalistów, którym się udało przez rzeczową i solidną robotę postawić partję na nogi. Można być w djametralnej sprzeczności z ich ideologją, to mimo to każdy podziwiać musi karność w organizacji i planowość w działaniu. Ich przywódcy, a zwłaszcza żydzi i żydowskiego pochodzenia widząc brak organizacji po prawej stronie, szantażowali ciągle społeczeństwo przez dłuższy czas urządzaniem strajków, a 6. listopada 1923. pozwolono sobie na zainscenizowanie całkiem regularnej rewolty mającej na celu ni mniej ni więcej, lecz zmianę ustroju w Polsce i zaprowadzenie rządów robotniczo - włościańskich.

I ci prowodyrycy żydowz y miłowali Piłsudskiego, albowiem chcieli go użyć jako środka do swoich celów. Ażeby nie być gołosłownym przytoczę tutaj taki fakt, że w lipcu 1924. r, socjalista Ryłko oskarżony o rozruchy listopadowe zeznał wraz z innymi na ławie oskarżonych, że „cieszyliśmy się bardzo, gyż mówiono nam, że do rządu przyjdzie Piłsudski i będzie rządził tak, jak mu każą socjaliści.

Lecz te rachuby ich zawiodły. Piłsudski, bowiem poszedł po linji interesów ogólnopaństwowych, a nie tylko jednej partji.

Po prawej stronie my mieliśmy sposobność stwierdzić, że w krytycznych chwilach organizacje prawicowe nie postąpiły tak, jak Heimwehra w krajach Republiki Austrjackiej, nie wyszły na ulicę podporządkując się władzom bezpieczeństwa nie stoczyły walki z rewotantami, ale pozostawiły to jedynie policji i wojsku; i mimo tego, że w tak zw. Legji Obrony Konstytucji w Krakowie było zarejestrowanych ponad 1000 członków, to jednak będąc nie przygotowanymi należycie, nie byli w stanie wyjść także na ulicę, ale później uchwalili na wiecu rezolucję potępiającą zamach i odśpiewali rotę Konopnickiej.

Więc organizacyjna robota posłów prawicowych dochodziła do minimum, co się wcale nie przyczyniło do podniesienia ich popularności.

Do tego przyłączyła się jeszcze i ta okoliczność, że na sprawozdawczych zebraniach poselskich, zamiast w pierwszej linji zdać sprawozdanie z własnej pracy i działalności poselskiej, opowiadano przeważnie o błędach przeciwnych partyj, albo ich czołowych działaczy; z głupstw, zbrodni, występków i nadużyć przeciwników politycznych szydzono i drwiono, zamiast ubolewać nad nimi.

Gdy jeszcze wobec takiego stanu rzeczy weszło w modę uprawianie opozycji dla opozycji, to wówczas bardzo wielu ósemkarzy postanowiło oddać głosy na jedynkę, a pewna ich część dała i na dwójkę. Ponadto po amerykańsku uruchomiona reklama zrobiła także swoje...

Wynik wyborów jest znany.

Twierdzenia prasy o „ogromnej klęsce" stronnictw stojących na gruncie chrześcijańsko - narodowym są przesadzone.

Jeżeli o to chodzi to w przyszłym Sejmie 37 solidnie zorganizowanych posłów endeckich może znacznie więcej zdziałać, aniżeli 98 posłów w poprzednim Sejmie. Mniejsza, zorganizowana, ruchliwa garstka może więcej zdziałać, aniżeli większa masa nieorganizowana należycie i bez ruchu.

Naturalnie muszą zarzucić hasło: opozycja dla opozycji. Szanse mają nie złe, albowiem około 83 procent ogólnej liczby ich posłów posłowało już w poprzednich Sejmach.

Co się zaś tyczy jedynki, to powinna ona dążyć całą siłą pary do tego, ażeby za wszelką cenę zostać w komplecie, i również solidnie się zorganizować. Stanowisko jedynki jest o tyle trudniejsze, gdyż ona ma w gronie swoich wybranych posłów zaledwie 10 procent takich, którzy posłowali poprzednio. Ona powinna stworzyć solidne centrum, a może to uczynić, gdyż tylko minimalna ilość żydów wchodzi w jej skład. Jedynka powinna wejść w styczność z chrześcijańskimi mniejszościami narodowymi, a będzie mogła to uczynić, gdy się sama w sobie zorganizuje. Zwłaszcza współżycie z mniejszościami na wschodzie powinno być oparte na zasadach bezwględnej praworządności.

Jako zdrowy objaw w naszem społeczeństwie należy **zanotować** i ten fakt, że jedna mniejszość **narodowa** wchodzi do Sejmu w składzie **więcej jak o połowę** zmniejszonym. **To są żydzi.**

Co do nich **to** nasze **przepowiednie** się spełniły, gdyż **w czasie tych wyborów** zrobiono dość **pokaźny krok ku** odrzydzeniu Sejmu tak, **że z całej ilośc i żydów** z dawnego koła **wchodzi do** Sejmu 15.

t. j. mniej jak połowa a w tem sjonistów 6, t. j. trzecia część tej liczby sjonistów, co w poprzednim Sejmie.

Wielkie odżydzenie widzimy i w szeregach P. P. S. Posłowie Diamant, Liebermann i Pranuowa przepadli w okręgach, a wyszli jedynie z listy państwowej. No! tymczasem dziękujmy Bogu za już, a prośmy o jeszcze.

Stawianie jakichkolwiek pessymistycznych horoskopów na przyszłość niema najmniejszej racji bytu.

W razie zorganizowania się należytego jest bardzo wiele do odzyskania.

Najsamprzód ustalić wytyczne ideowego kierunku potem zabrać się do planowej organizacyjnej roboty. I ruszać się. Albowiem także w polityce tak samo jak w mechanice wynik pracy równa się wielkości masy pomnożonej przez szybkość ruchów.

Jan Kozicki.

Do P. T. Prenumeratorów!

Nr ... „Gazety Narodowej" ukazuje się z przeszło tygodniowem opóźnieniem z powodów od Wydawnictwa niezależnych, a mianowicie z powodu strajku pracowników drukarni, w której tygodnik nasz drukujemy.

Przepraszając naszych P. T. Prenumeratorów i Czytelników za dowód jaki spotkał ich z powodu nieukazania się naszego pisma w ub. tygodniu i opóźnienia tego numeru — prosimy o dalszą współpracę w naszem Wydawnictwie.

Wyd. „Gazety Narodowej".

O karność i praworządność
w naszem społeczeństwie.

Utrwaliło się w naszem społeczeństwie przekonanie, że zaczyna się u nas nowy okres stopniowego ustalania się praworządności i prestige'u władz.

Musimy się zastanowić nad przyczyną tego zjawiska, i musimy sobie zdać sprawę z tego, o ile karność w naszem społeczeństwie postąpiła naprzód.

Zasada karności wymaga bezwzględnego poszanowania prawa od wszystkich, obywateli państwa, t. zn. tak samo od króla, jakoteż i od pachołka.

Ażeby i nasi czytelnicy zorjentować się mogli, przytoczę na samym wstępie wzór wzięty z historji starożytnej Hellady.

Ksenofontowi, który był nieco żywszego temperamentu wydarzyło się raz, że jednemu hoplicie (żołnierzowi, który odmówił pomocy choremu koledze podczas marszu. — wsypał za karę 25 kijów.

Hoplita wystąpił ze skargą przeciw swemu wodzowi, która zakończyła się rozprawą sądową przeciw Ksenofontowi, po której Ksenofont został jedynie tylko dla tego od zarzutu nadużycia władzy uwolniony ponieważ przez nieludzkie i niekoleżeńskie zachowanie się podwładnego, został wyprowadzony z równowagi —I sprawa została w porządku załatwiona.

Nie potrzebuję Wam chyba Szanowni Czytelnicy dodawać, że w armji helleńskiej nie było ani jednego żyda. Gdyby byli w armji Ksenofonta żydzi-talmudyści, to byliby dążyli do wywołania komplikacyj na tle tego zajścia, i byliby podzielili role między siebie w następujący sposób; jedni z nich byliby z jednej strony schlebiali Ksenofontowi a z drugiej zaś podjudzali go przeciw podwładnym, dając mu do zrozumienia, że to nie jest zgodne z honorem najwyższego dowódcy, ażeby on tak samo stosował się do ustaw i przepisów jak każdy inny, iże dobro Ojczyzny wymaga od niego, ażeby on prawo podeptał i nie zważał na [illegible]. Byliby mu radzili, aby każdą skargę podwładnych uważał za obrazę i niesubordynację, ażeby ich kazał aresztować i miesiącami w areszcie trzymał aż się znajdzie sędzia żyd, który tego lub owego za niesubordynację lub obrazę czci zasądzi, lub psychiatra żyd, który ich za warjatów uzna.

Drudzy z pomiędzy tych żydów [illegible]dystów byliby (współdziałając konspiracyjnie z pierwszymi) rozpoczęli propagandę w armji helleńskiej zmierzając do obalenia hiirarchje wojskowej i do zaprowadzenia rad żołnierskich.

Lecz żydów w armji helleńskiej nie było gdyż o gółem starożytna Hellada miała znikomą liczbę ich, prawie że nic.

Piękność duszy helleńskiej okazała się w całej wspaniałości. Ksenofont poddał się prawu, albowiem sam znał prawo, i nie był zdany na poradę doradców żydowskich; a będąc na tyle objektywnym, co jest cechą szlachetnego umysłu — ocenił swój czyn jako naruszenie prawa, wobec tego stanął przed sądem, wytłumaczył sie i został jedynie tylko dla tego uwolniony, że i t. d.

Z tego rodzaju respektowania i przestrzegania norm i form prawnych jest ten skutek, że Ksenofont miał nauczkę, że dowódcy nie wolno popełniać ekstrawagancyj, a hoplita miał nauczkę, że należy być bardziej ludzkim wobec kolegi, który zachorował nagle.

Taką piękność duszy helleńskiej niezakażonej liberalizmem żydowskim widzimy i u Sokratesa, który, gdy mu uczniowie doradzali ucieczkę celem ratowania się przed wyrokiem śmierci, nie usłuchał ich rad, a to z posłuszeństwa przed prawem i władzami.

Po tym wstępie przejdźmy do meritum sprawy.

Zastanowić mamy się nad tem, dlaczego dawniej władze nasze miały mniej prestige'u jak obecnie.

Ażeby to unaocznić przytoczę kilka faktów:

Pierwszy fakt. Pewien dygnitarz na wschodnich kresach, pochodzący z kół zbliżonych do P. P. S. objeżdżając swój rejon, doznał takiej romantycznej przygody, że pociąg którym jechał został napadnięty przez dywersantów. Podczas gdy kilku policjantów i innych podróżnych jak na zdecydowanych ludzi przystało zabrało się do czynnej obrony i ostrzeliwało się bandytom, nasz dygnitarz biedaczysko stracił do tego stopnia fantazję, że się schował pod ławkę. Gdy ranny policjant przychodzi zdawać mu raport, zastaje go pod ławką, i pod ławką leżąc dalej wysłuchał relacji złożonej mu przez policjanta.

Nie potrzebuję dodawać, że tego rodzaju bojaźliwość podkopuje i dyscyplinę i prestige władzy

Drugi fakt. Dnia 6 listopada 1923 w Krakowie zanim wojsko miało rozpocząć planową akcję, przeciw ulicy Dunajewskiego, wówczas poseł dr. Marek połączył się telefonicznie z ówczesnym ministrem spr. wewn. Kiernikiem i zaklinając go na prochy zmarłego brata, który był socjalistą prosi go o zarządzenie, ażeby akcję wojskową wstrzymać. ówczesny minister dr. Kiernik wydał polecenie wstrzymania akcji zbrojnej gen. Ciklowi d cy O. K. V. (które to polecenie rząd Witosa zaaprobował później).

Gen Cizkiel jako posłuszny żołnierz zastosował się do polecenia prawowitego rządu i nakazał wstrzymanie akcji zbrojnej.

Teraz odstępuje dziwoląg pierwszej klasy. Gen. Ciklowi za to, że usłuchał polecenia prawowitego rządu wytacza się sprawę karną przed sądem i skazuje się go na trzy miesiące twierdzy, zaś p. Witos i dr. Kiernik ani palcem nie ruszyli na to wszystko. Jeżeli p. Witos jako premier a p. dr. Kiernik jako min. spr. wewn. widzieli, że wykonawca ich zlecenia dostaje się przed sąd, powinni byli żadną miarą nie dopuścić do tego, a żądać natomiast postawienia ich samych przed Trybunałem Stanu, jako tych członków prawowitego rządu, który wydając zarządzenia muszą także wziąść i całą odpowiedzialność na siebie

Tej sprawy przed wyborami nie poruszaliśmy, gdyż stoimy ponad partjami. Jeżeli zabieramy głos, to dzieje się to w tym celu, ażeby p. Witos i dr Kiernik jeżeli zostali wybrani jako posłowie, poszli po linji ich obowiązku i żądali rewizji procesu gen. Czikla.

Nakazuje to honor i obowiązek.

Zaznaczyć wypada, że za czasów lewicowych jak i prawicowych rządów ministrowie bardzo mało kontrolowali podwładnych. Lewicowy minister nie potępił nadużycia lewicowca, gdyż zarzucono by mu reakcyjne dążności, prawicowy wystrzegał się również swoich partyjników potępić.

I we Włoszech próbowano Mussoliniego bujać, że zły jest ten Włoch, który drugiego Włocha gnębi, lecz Signor Benito nie dał sobie nic powiedzieć, i będąc sam Włochem-narodowcem nie wahał się Włocha-drania moresu nauczyć, chociażby mu nawet ten próbował grać na narodową nutę.

U nas obecnie trzeba przyznać że się jeździ, kontroluje i zabiera się do tępienia nadużyć.

Dla przykładu przytoczę choćby taki fakt:

Jeden z ministrów kierując autem podczas podróży wizytacyjnej, najechał na małego chłopaka. Na jego miejscu bardzo wielu innych dygnitarzy byłoby zrobiło doniesienie na matkę z powodu nie narodzowania dzieci.

Lecz właśnie ten minister chociaż nie prawni — znając życie — wiedział o tem, że na wsi matka nie może zawsze za dzieckiem chodzić. Wiedział także o tem, że jako kierowca samochodu jest obowiązany baczyć przed siebie. Postępując bardzo trafnie, kazał dziecko opatrzyć, ojcu dziecka dał (o ile mię pamięć nie nie zawodzi) 500 zł. jako zadatek na koszta leczenia a następnie zrobił sam na na siebie doniesienie do sądu.

Ponieważ tego rodzaju fakt nie jest odosobnionym faktem, to mamy rozwiązaną całą zagadkę, dla czego prestige władz podnosi się stopniowo.

Wykonawca władzy w Polsce jeżeli chce coś zdziałać w społeczeństwie i wzbudzić szacunek dla prawa, może ogromnie wiele zrobić, jeżeli sam przestrzega ustaw i przepisów, i przez to daje dobry przykład i innym.

Ktoby chciał roztaczać teatralny blask, ten by się naraził na śmieszność.

Jeden z naszych pisarzy twierdzi, że historja mierząc wielkość bohaterów nie zalicza nigdy wysokości ich szczudeł.

Również straszeniem nie osiągnie się skutku. Taki Iwan Groźny, o ile w Rosji byłby uważany za typ naturalny władcy, o tyle w Polsce swym terrorem mógłby osiągnąć inny a niepożądany skutek; po krótkim czasie przyszedłby do przekonania, że jest Iwaniątkiem Śmiesznem, gdyż szydziliby wszyscy z niego zamiast się rozpływać przed nim w trwodze i ze strachu.

Dobrym przykładem można wszystko osiągnąć, strachem i terrorem nic.

Lecz o ile dobry przykład członków rządu działa, że prestige władzy się podnosi, — o tyle należy dążyć do osiągnięcia jeszcze większego poziomu, co można osiągnąć przez to, że powinno się dążyć do wykonania prawomocnych wyroków i przeciw tym, którzy się mienią być przyjaciółmi rządu.

Również należałoby policję wzmocnić aby się nie wydarzyły więcej wypadki tajemniczych napadów i t. d.

Nie kupować przyjaciół, (jak Pangalos), ale przestrzeganiem ustaw zjednywać sobie ich jak to czyni Kemal-Mustafa, Horthy, Mussolini i inni. Utrzymanie praworządności jest pierwszem zadaniem rządu.

JAN KOZICKI.

Jeszcze co do kwestji żydowskiej w Armji

W odpowiedzi Monarchistom z „Nowej Polski".

Na mój artykuł zamieszczony w Nr 6. „Gazety Narodowej" zamieszczono w „Nowej Polsce" krytykę tegoż p. t. „Osobliwy Antysemita", co do której muszę udzielić kilka następujących wyjaśnień:

Po pierwsze: muszę z całą stanowczością zaprzeczyć jakobym był „antysemita" — albowiem Turcy i Arabowie są przecież także semickiego pochodzenia, a mimo to są uczciwi, rycerscy i szlachetni; Turcy byli jedynymi z pomiędzy Europejskich ludów, którzy nie uznali rozbioru Polski. Czy dla tego, że pewien odłam semitów **znikczemniał pod wpływem talmudyzmu**, czyż mielibyśmy dlatego przewrotność pewnego odłamu semitów? — chyba nie.

Dlatego „antysemitą" nie byłem, nie jestem i da Bóg nie będę nigdy. Jestem jedynie jednym z szeregu **antytaumudystów**.

Po drugie: nie słuszne jest twierdzenie, że jakobym pisząc artykuł w Nr. 6 „Gaz. Nar." kierował się z zamiarem „dania szczutka w nos „Nowej Polsce", a to w obronie t. zw. „Obozu Wielkiej Polski".

Gdy na temat mego procesu o rzekomą obrazę religji żydowskiej „ Pro Patria" zamieściła obszerny artykuł na ten temat p. t. „Bóg czy bożek?" nie uważałem treści tego artykułu „za szczutka w nos" ani dla „Hasła Narodowego" ani dla autora artykułu a jedynie uznawszy **zasadniczą słuszność treści**, przeorjentowałem się w ten sposób, że gdyby mi ktoś nadesłał artykuł zawierający twierdzenie, **że żydzi nigdy w Boga nie wierzyli**, nie zamieściłbym takiego artykułu i postanowiłem tylko ściśle **rzeczowo zwalczać talmudystów jawnych i skrytych, przy najściślejszym zachowaniu etyki i zasad nakazanymh nam przez Chrystusa Pana.**

Dlatego postępując według tych zasad, zanim wstąpiłem w szeregi walczących z talmudyzmem, postanowiłem stwierdzić — jak się nasi rodacy zachowują za granicą w Stanach Zjednoczonych, we Francji i td. Skonstatowawszy, że w czasie wojny w szeregach armji Stanów Zjednoczonych **nie było między dezerterami ani jednego Polaka, tak samo we Francji ale nie tylko to, lecz powstawały polskie ochotnicze oddziały wojskowe**, wówczas to dopiero przyszedłem do przekonania, że jeżeli moi rodacy w innych krajach tak solidnie wobec obcych państw i ich rządów postępują, to my mamy prawo i obowiązek wskazać na to, że żydzi postępują u nas podle i nikczemnie albowiem mimo tego, że wynoszą 11 proc. ludności u nas, to widzimy, że między dezerterami 91.10 procent między uciekinierami od poboru 95.83 procent, a między działającymi na szkodę siły zbrojnej Państwa 99 procent żydostwa, a jednak mają czelność żądać zaszczytów i korzyści od Rządu Polskiego.

Nie rozdzieram przez to szat, że tych 99.1 procent z dezerterowało, a 95.83 procent uciekło od poboru. — **I owszem! Szczęśliwa drga! — Lecz mimo tego należy prawo bezwzględnie stosować.**

Dla tego powinniśmy się **w pierwszej linji patrzeć na siebie, a następnie na żydów**.

Gdy dowiedziałem się swego czasu, że członkowie „budzących się Węgier" stosują zasadę agrsywnego postępowania wobec żydów, skrytykowałem ostro w taki sposób postępoania, albowiem gdyby nawet tego rodzaju akcja była uwieńczona najlepszym skutkiem, tak, że pewna część żydów została by unicestwiona, a druga musiałaby **wywędrować**, to skutek tego rodzaju akcji byłby ten, że społeczństwo, któreby ten sposób kwestję żydowską rozwiązało, zamiast talmudystów i oszustów, miałoby bandytów i drabów chrześcijan. Czy to byłaby do bra zamiana, bardzo wątpię.

Wracam teraz do właściwej treści mego poprzedniego artykułu i stoję na tem stanowisku:

1) że prawo zaprzysiężone jest prawem, którego **bezwzględnie** słuchać się powinno.

2) Oficerowie powinni pewnego rodzaju kult uprawiać w pojmowaniu i przestrzeganiu **zasad dyscypliny** i ścisłą kontrolę stosować między sobą **co do pojęć honoru i przestrze gania obowiązków służbowych.**

Gdyby ścisła kontrola przestrzegana była dawniej w armji francuskiej, nie byłoby doszło do sprawy Dreyfusa. Jeden z korespondentów zapytał mnię, jak ja sobie taką kontrolę przedstawiam. Na to dam odpowiedź, że tego rodzaju problem nie da się omówić w jednym artykule.

Ci co służyli ze mną w armji austrjackiej, następnie w Legjonie Wschodnim, a następnie w 2. i 3. Brygadzie Legjonów Pol skich, ci wiedzą że nie jestem tylko teoretykiem w tej dziedzinie. Służyłem w kompanjach 16 lat „z tego ośm lat, jako dowódca kompanji, następnie jako dowódca 2 pul ku w Legjonie Wschodnim, a następnie w 2-giej i 3-ciej Brygadzie. Ponieważ kwestję służby stawiałem zawsze jasno, **to nigdy nie miałem** z **żydami żadnych zajść.**

Stwierdziłem tylko tyle, że o ile żołnierze chrześcijańskiej religji stosowali się do zasad dyscypliny **z przekonania**, to żydzi stosowali się do niej przeważnie ze strachu **przed karą**.

Dlatego w pierwszej linji dobro armji wymaga tego, ażeby u chrześcijan dyscyplinę i obowiązkowość stale wzmacniać.

Jeżeli ustawa będzie uchwalona, że żydzi będą uważani za cudzoziemców i że ich nie należy wcielać w szeregi armji, to z powodu uchwalenia tej ustawy, redakcja „Gazety Narodowej" z pewnością nie wywiesi czarnej chorągwi na znak żałoby.

Ale póki ustawa jest, należy ją bezwzględnie stosować.

Jeżeli poziom karności, obowiązkowości i poczucia honoru między **oficerami katolickiej i chrześcijańskiej religji** dojdzie do takch wyżyn, że żydzi nie będą mogli nadążyć, ha to wówczas należy ich tak samo eliminować, jak się eliminuje katolików, nieodpowiadających temu stanowisku.

Prawo jest jedno dla wszystkich i powinno być dla Państwa tem, czem ster dla okrętu.

Bądźmy najsamprzód **dobrymi katolikami**, okazującymi swój katolicyzm **czynem**, to wówczas możemy i od żydów wymagać, aby się dostosowali do nas

W b. armji austrjackiej mieliśmy Beduina, który dosłużył się stopnia generała, i swoją karjerę zaczął od stajennego chłopca. Lubieliśmy go wszyscy i poważaliśmy go bardzo.

Z żydami smutniejsza sprawa; lecz musimy najsamprzód **stać się dobrymi i karnymi katolikami, to wówczas rozwiążemy kwestję żydowską tak, że to rozwiązanie uzna Anglik, Hindus, Japończyk i t .d. za słuszne.**

Odżydzenie samo **bez podniesienia karności** nie wiele zrobi, co widzimy z takich armji, jak z czasów wojny 30-letniej, lub armji Karola XII., lub naszych Lisowczyków. —

Prusy nie chca żywic rabinów.

Główna komisja budżetowa w sejmie pruskim uchwaliła utrzymać w budżecie pozycję 400.000 marek, która figurowała również w roku ubiegłym, dla słabszych pod względem finansowym gmin żydowskich w Prusiech. Natomiast większość komisji uchwaliła **skreślić z preliminarza budżetowego pozycję 200.000 marek, która przeznaczona była na subsydja dla rabinów** w mniejszych gminach żydowskich i zapomogi dla pozostałych rodzin po zmarłych rabinach.

Ośmieszanie władz i urzędników polskich przez żydostwo.

W Kutnie w żydowskim kinoteatrze „Moderne" zaangażowani na gościnne występy „artyści" z gatunku pejsatych krzywonosów, popisują się trywialno - dowcipnemi kupletami, ośmieszają policję i urzędy. Bo jakież wrażenie odniesie przeciętny widz, lub słuchacz, gdy usłyszy takie powiedzenie: **„gdzie urzędnik tam łapówka".**

Niby to jest przemycone w formie „satyry" — ale to ciężki bardzo dowcip, może dobry w Sowietach, ale nie u nas.

A od czego Prokuratorja? Oddać jej sprawę, a żydowscy kalumniarze odpowiedzą za swą czelność.

„Wolę być żywą świnią, niż martwym bohaterem".

Oto credo żydowskie.

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę żyga Abrama Goldbluma, oskarżonego o uchylenie się od słnżby wojskowej W roku 1920 Goldblum miał stanąć przed komisją poborową, uważał jednak za wskazane uciec zagranicę, gdzie przebywał do roku 1927. Wrócił do Łodzi, lecz został aresztowany, Na rozprawie przyznał się do winy i wyjaśnił. że dlatego uchylał się od służby wojskowej, bo obawiał się wysłania na front, gdzie mogli go bolszewicy przez nieuwagę zabić „Wolę być żywą świnią, niż martwem hohaterem",— temi słowy zakończył Abramek swoją obronę. Sąd ogłosił wyrok mocą, którego Abram Goldblam został skazany tylko na rok więzienia.

Alarm

Ofenzywa żydowska na Gdynię.

Żydzi rozpoczęli ofenzywę na Gdynię i wybrzeże morskie, Nieomal codziennie przybywają do Gdyni wysłannicy żydowskich sfer gospodarczych, którzy prowadzą pertraktacje z właścicielami budujących się gmachów portowych, celem wydzierżawienia lokali na cały szereg rozmaitych przedsiębiorstw handlowych. W kilku wypatkach pertraktacje te doszły do pomyślnego rezultatu. Żydzi płacą najbardziej wygórowany czynsz mieszkaniowy i dzierżawny i to za rok zgóry.

Czytajcie Gazetę Narodową

Wynik wyborów do Sejmu

i porównanie z wyborami w r. 1922.

Wynik wyborów do Sejmu po uwzględnieniu mandatów z list państwowych przedstawiają się jak następuje:

Lista **Nr. 1** (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem) — **128 posłow**

Nr. 2 (P. P. S.) — **63.**
Nr. 3. (Wyzwolenie) — **35**
Nr. 7, (N. P. R. — **9**
Nr. 8. (Selrob praw) — **5.**
Nr. 10. (Stron. Chłop.) **25.**
Nr. 12. (Chłop. stron. Radykal.) — **1**
Nr. 13 (komuniści) — **5.**
Nr. 14. (Zw. Chłopski) — **3.**
Nr. 17 (Zjed. Nar. Żyd. Małopolski)—**6.**
Nr. 18. (Blok mniejsz.) — **56.**
Nr. 19. (Selrob lew.) — **4**
Nr. 20. (Lista ruska). — **1**
Nr. 21. (Nar. państw blok pracy) — **3.**
Nr. 22. (Ukr. socj. włośc.)

Nr. 24. (Nar. dem.) — **37.**
Nr. 25. (Piast i Ch. D.) — **31.**
Nr. 26. (Ukr. partja pracy) — **1.**
Nr. 30. (Kat. Unja Ziem Zachod.) — **3.**
Inne listy lokalne 12.

Razem w Sejmie posłów **444.**

Tak więc **listy rządowe,** a mianowicie „Jedynka", lista ur. 21 t. zw. sanacja poznańska i Nr 30 (katolicko-ludowi i Str. Chrześcijańskich rolników, będące odłamem Ch. N.) zdobyły razem 135 mandatów, czyli więcej niż się same spodziewały.

Dawne **stronnictwa prawicowe** („ósemka" **z wyborów w** r. 1922), wraz z Piastem, który do wyborów obecnych zblokował się z Ch. D. czyli listy Nr 24 i 25 uzyskały obecnie 71 mandatów, podczas gdy w wyborach 1922 r. zdobyły aż 233 mandatów („ósemka") 163 i Piast 70).

Socjaliści, którzy przed 5 laty przeprowadzali tylko 41 posłów, dziś zdobyli **63.**

„Wyzwolenie" w r. 1922 posiadło 49 mandatów, obecnie tylko **36.** Należy jednak pamiętać, że w ciągu kadencji ub. Sejmu „Wyzwolenie" przechodziło kilka secesji.

Blok mniejszości narodowych zdobył obecnie **56 mandatów**, w poprzednich zaś wyborach przeprowadził 66.

Ogółem **mniejszości narodowe** (żydzi, Ukraińcy, Niemcy i Białorusini) zdobyli obecnie **83 mandatów**, a w poprzednich wyborach miały ich 89. **Sami żydzi obecnie 14 mandatów.** Zaznaczyć tu należy, że ortodoksi i „Bund" nie uzyskali żadnego mandatu, gdyż żydzi głosowali jednak przeważnie w Małopolsce na 17-tkę, a w b. Kongresówce na 22 czyli na Sjonistów. (W poprzednim Sejmie było ich 34. Żydów w t. zw. Kole żydowskim.

Chłopskie Stronnictwo Radykalne exksiędza Okonia zdobyło obecnie tylko 1 mandat, a przy ostatnich wyborach 4.

Komuniści obecnie **5 (dawniej 2)** razem jednak ze stronnictwami komunistycznymi jak „Selrob" lewica lista Nr 19 z listą Nr 22 aż **20 mandatów.**

Ponieważ na liście Nr 1 obok konserwatystów, jednego monarchisty i Centrowej Partji Pracy znajdują się też nazwiska radykałów lewicowych, śmiało można określić wynik wyborów obecnych, jako **przesunięcie się punktu ciężkości nowego Sejmu na lewo i to dość znacznie.**

Jaki będziemy mieli Senat?

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem zdobył prawie połowę wszystkich mandatów.

Wyniki wyborów do Senatu zaznaczają w porównaniu z wyborami do Sejmu jeszcze wyższym sukcesem „jedynki". Kiedy bowiem przy wyborach do Sejmu lista Nr 1 uzyskała nieomal ⅓ wszystkich mandatów przy wyborach do Senatu uzyskała ich prawie połowę.

Oto szczegółowe zestawienie rezultatu wyborów:

Nr 1. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, mandatów okręgowych 39, z listy państwowej 9, razem *48*.

Nr 2. Socjaliści (PPS) mandatów okręgowych 8, państwowych 2, razem **10.**

Nr 3. „Wyzwolenie", okręgowych 6, państwowych 1, razem **7.**

Nr 7 Narodowa Partja Robotnicza (NPR) okręgowych **2.**

Nr 8 „Selrob" prawica okręgowych **1.**

Nr 10. Stronnictwo Chłopskie okręgowych **3.**

Nr 17 Zjednoczenie Narodowo-Żydowskie w Małopolsce (sjoniści małopolscy) okręgowych **1.**

Nr 18. Blok mniejszości narodowych okręgowych 17, państwowych 4, razem **21.**

Nr 21. Narodowo Państwowy Blok Pracy (t. zw. sanacja poznańska) okręgowych **1.**

Nr 22. Blok Wyborczy Ukr. Włość. Robot. okręgowych **1.**

Nr 24. Blok Katolicko-Narodowy (Endecy i Chrześć.-Narodawi) okręgowych 8, państwowych 1, razem **9.**

Nr 25 Katolicki Blok Ludowy (Ch. D. i Piast") okręgowych 5, państwowych 1, razem **6.**

Nr 37. Lista Korfantego okręgowych **1.**

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem na 111 mandatów zdobył więc 48, razem z t. zw. sanacją poznańską (lista Nr 21) **49 mandatów,** czyli nieomal połowę wszystkich senackich mandatów. Najwięcej mandatów bo po 4 ,zdobyła lista Nr 1 w wojew. uzyskały bowiem tylko 2 mandaty w woj. krakowskiem (Średniawski i ks. Kasprzyk), 2 w poznańswiem i 1 w białostockiem.

„Wyzwolenie" (lista Nr 3) która w poprzednim Senacie miała 8 mandatów, straciła 1 mandat.

Stronnictwo Chłopskie ma 3 mandaty, w poprzednim zaś Senacie wogóle nie występowało.

Narodowa Partja Robotnicza straciła 1 mandat, ma bowiem 2.

Mniejszości narodowe, które posiadały dawniej ogółem 27 mandatów, becnie tracą 3, gdyż przeprowadziły tylko 24 senatorów. Przytem należy stwierdzić, iż na Śląsku stracili Niemcy 1 mandat (dawniej mieli go bowiem 2) zyskali zaś jeden mandat na Pomorzu (podobnie jak przy wyborach do Sejmu, na skutek silnego rozbicia tam stronictw polskich).

Żydzi wchodzą do Senatu również w mniejszej liczbie.

Ogółem należy stwierdzić, iż dawna prawica senacka straciła około ¾ mandatów na korzyść jednak bliku rządowego, lewica zaś senacka wzrosła zaledwie o kilka mandatów.

Ponieważ jednak wybrani z listy Nr 1 senatorowie nie należą bynajmniej do radykałów, przeciwnie, raczej rekrutują się **ze sfer zachowawczych, konserwatywnych,** można stierdzić, iż **skład senatu nie uległ radykalizacji,** lecz zachował pewną równo wagę, raczej nawet z nadwyżką prawicową. krakowskiem, gdzie weszli: prezydent miasta Krakowa inż. Rolle, przemysłowiec Jan Götz-Okocimski, b. senator Nowak i rolnik Rudnicki, w wojew. lwowskiem gdzie zdobyła również 4 i wołyńskiem. W wojew poznańskiem zdobyła senacja poznańska 1 mandat, a jedynie na Pomorzu nie udało się jej zyskać ani jednego mandatu.

Socjaliści (PPS.) których w poprzednim Senacie mieli 6 mandatów zyskali obecnie 4, przyczem stracili mandat z miasta Warszawy.

Związek Eendecy) i Str. Chrześć.-narod (lista Nr 24) którzy w poprzednim Senacie mieli 40 mandatów (Z. L. N. 29, a Klub Shrześć-nar. 11) straciły obecnie 31 mandatów, przyczem w Małopolsce nie uzyskały ani jednego mandatu (jak wyżej podalimy, do Sejmu zdobyły tylko 1 mandat ze Lwowa. Również nie zdobyły mandatu na Śląsku, i na Kresach wschodnich ani we Wilnie.

Chadecja i „Piast" (lista Nr 25), którzy mieli dawniej 24 mandatów (Ch. D. 7 i „Piast" 17) straciły obecnie 18 mandatów,

Kto demoralizuje i namawia do nadużyć pracowników monopolowych?!

Oczywiście nie kto inny, jak tylko Srul.

Gdybyśmy spojrzeli poza kulisy nudużyć, jakie tu i ówdzie dopuszczają się u nas i nieżydzi, to napewno poza każdem takiem gałgaństwem krylby się sprytnie żyd talmudysta, trzymający w swem ręku ukryte nici, na krórych widnialby uwiązany niczem lekkomyślna mucha w sieci pajęczej jakiś chrześcijanin.

Jako kontrola Skarbowa Warszawskiej Izby Skarcowej przeprowadzając rewizję w handlach tytoniowych zauważyła, że niejaki Srul Ogrodowicz zawodowo handluje tytoniem niewiadomego pochodzenia. Przeprowadzone niejednokrotnie rewizje w mieszkaniu Ogrodowicza nie dały pożądanego rezultatu, gdyż zazwyczaj zatrzymywane nikłe ilości tytoniu.

W ostatnich czasach doszło do wiadomości lotnej kontroli, że Ogrodowicz na nielegalnym handlu tytoniem dorobił się dużego majątku. Rozpoczęto tedy wywiady i obserwacje, któremi ustalono, że Ogrodowicz wszedł w kontakt z urzędnikami Pań-

stwowej Fabryki wyrobów Tytoniowych w Grodnie (dawniej Szereszewski), którzy kradziony tytoń potajemnie sprzedawali Ogrodowiczowi.

Onegdaj rano inspektor lotnej kontroli Skarbowej, Szypulski przy udziale urzędników kontroli skarcowej oraz policji dokonał rewizji w mieszkaniu Ogrodowicza. Zastano tam kierownika działu papierosowego Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Grodnie, Aleksandra Zielińskiego. Podczas rewizji znaleziono jedynie nikłe ilości liści tytoniowych luksusowych gatunków oraz 20 weksli znanych i poważnych firm tytoniowych a także znanych już i karanych handlarzy za nielegalny handel tytoniem. Wzięty w krzyżowy ogień pytań Zieliński przyznał się, że systematycznie wynosił z fabryki tytoń, króry następnie co pewien okres czasu przywoził z fabryki z Grodna — do mieszkania Ogrodowicza. Również badany O. przyznał się do nabywania kradzionego tytoniu. Według opowiadania O. i inni urzędnicy tejże fabryki także sprzedawali kradziony tytoń, po który jeździł do Grodna osobiście Ogrodowicz Zieliński twierdzi, że pierwszy trantport tytoniu sprzedał Ogrodowiczowi jakoby dopiero w grudniu 1927 r, inni zaś urzędnicy mieli sprzedawać o wiele wcześniej. Ogrodowicza aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Sądząc po majątku jakiego dorobił się Ogrodowicz przypuszczać należy, że Skarb Państwa poniósł poważne straty. W sprawie tej lotna kontrola Skarbowa prowadzi dalsze energiczne dochodzenie. Spodziewane są nowe aresztowania urzędników mające związek z wykryciem tej wielkiej afery tytoniowej.

Dalsze dochodzenie ustaliło, że kradzieże w fabryce trwały już od 1926 r. Przysyłany z fabryki tytoń Ogrodowicz wprost z kolei odsyłał swym odbiorcom, przeto w mieszkaniu nie znaleziono większej ilości tytoniu.

Jak bolszewicy realizuja drugą republikę na Dalekim Wschodzie.

Zanim jeszcze chwycić się zdołało gruntu osadnictwo żydowskie na Ukrainie i Krymie tak dużym kosztem Amerykan i przy takim rumorze Jewsekcji i rządu sowieckiego poczęte — a już sowiety uderzyły w nowe fanfary. Nowy plan „kraju żydowskiego" wyrósł „z pod ręki" i z należytą wrzaskliwością rzucony został w świat.

Oto szczegóły planu, który przedstawia w moskiewskim „Emesie", przywódca czołnek „Komzetu" Czemeryński. Na „kraj żydowski" upatrzony jest kompleks ziemi na dalekim wschodzie (na Syberji) w dorzeczu rzeki Amuru, niedaleko brzegów Oceanu Spokojnego. Ten kompleks noszący nazwę rejonu „Bira-Bidżan", a oparty od południa o wspomnianą rzekę, od północy o linję kolejową, od zachodu o rzekę Chingan, obejmuje dwa miljony hektarów ziemi, z tego — zdaniem Czemeryńskiego — **1,400.000 hektarów ziemi dobrej pod uprawę**, lasów i gór, dających widoki eksploatacji górniczej i przemysłowej Kraj jest obecnie rzadko zaludniony (27.000 mieszkańców, a więc jeden człowiek na 1 kilometr kwadratowy).

Wedla planów Jewsekcji względnie Kom zetu można na tym terenie osiedlić już w latach najbliższych na roli **35.000 rodzin**. Przyjmując za normę 50 ludzi na 1 klm. kw., znajdzie tu miejsce zamieszkania ludność licząca miljon dusz. P. Czemeryńki podkreśla, że warunki klimat. są znakomite i że jest możliwość siania na tym terenie pszenicy, ryżu, roślin strączkowych, owoców, i wina. Osiedlenie jednej rodziny kosztowałoby dwa tysiące rubli. Kraj został zbadany przez ekspedycję Kom zetu i uznany za odpowiadający warunkom kolonizacji! Komzet — pisze dalej p. Czemeryński — zdaje sobie sprawę z trudności zamiany okręgu Bira-Bidżan na „kraj żydowski". Odległość tej ziemi może odstraszyć słabe dusze ,ale **Unja Sowiecka wierzy w siły i żelazną energję mas żydowskich (!)** i jest przekonana, że w setkach tysięcy odezwie się głos: Aprobujemy wybór Komzetu!

Sprawę tej kolonizacji referował niedawno na plenum charkowskiego „Gezerdu" inż. Weitzman w następującym mniej więcej wywodzie:

„Obawa, że żydzi nie pojadą do nowego okręgu kolonizacyjnego z powodu wielkiego oddalenia nie jest uzasadniona. **Zmuszają ich do tego warunki ekonomiczne zamierający handel prywatny, spółdzielczość i handel upaństwowiony, które idą zwycięsko naprzód i zmuszają t. zw. „luftmenschen" do zabrania się do pracy produktywnej.** Niezbędnem jest już przystąpić do prac przygotowawczych, aby pierwsi koloniści mogli przybyć do okręgu Bira-Bidżan na wiosnę 1929 roku. Przedewszystkiem należy przystąpić do budowy dróg i linji kolejowej, do punktów kolonizacyjnych nad Amurem. Nie ma tam błot jak na Białorusi, lecz w wielu miejscach niezbędne są kanały dla odprowadzenia wody. Następnie należy w sposób scentralizowany przygotować dla kolonistów żywy inwentarz, produkty żywnościowe, budulec, paszę dla bydła i t. d. — W okręgu Bira-Bitscha **nie można mieszkać nawet czasowo w ziemniakach lnb w barakach**. Należy się liczyć z klimatem miejscowości. Podróż do okolic rodzinnych na okres miesięcy zimowych byłaby zbyt daleka. Należy przeto w sposób scentralizowany zawczasu przygotować domy i obory. Koloniści, którzy przybędą tam w roku 1929, powinni tam zastać już 1.000 gotowych chat i obór.

Gleba tamtejsza, która nigdy jeszcze nie była uprawianą, musi z początku przez 8 miesięcy pozostać rozorana, przemarznąć, poczem dopiero można będzie przystąpić do zasiewów. O ile w roku 1929 ma przybyć do tego nowego okręgu 1.000 rodzin, to należy zaorać dla nich w ciągu lata 5.000 dziesięcin ziemi.

W ciągu lata 1928 należy przygotować 1.000 działek ziemi na rok 1929 i zbadać dalszych 2.000 działek na rok 1930. Na przeprowadzenie tej pracy potrzeba w roku bież. miljon rubli. Projektuje się **w ciągu 5 lat skolonizować w tym okręgu 10.000 rodzin**, co wymaga ogólnych kosztów w wysokości 22 milj. rubli.

Budowa dróg, domów i t. d. da się uskutecznić w dwojaki sposób: bądź **przez chińczyków krajowców,** bądź też przez zorganizowanie 5 do 6 setek silnych, oddanych, młodych robotników żydowskich, którzyby wyjechali do okręgu Bira-Bidżan jako najemni robotnicy.

Jak widzimy z powyższych wywodów, bolszewicy troszczą się nie na **żarty o swych przyjaciół.**

Co prawda, to bynajmniej nie zazdrościmy im owej Judei nad Amurem po pierwsze za mało będą mieli tubylców do eksploatowania, a po drugie zawsześ to łatwiej żerować na skórze Słowianina, niż na skórze Mongoła.

Wkażdym razie życzymy żydom szczerze powodzenia... nad Amurem!

17-letni szantażysta żydowski.

Jednym z powodów, dla których stoimy na stanowisku, że koniecznem jest wyrogowanie wpływów żydowskich z Polski, jest niezbity fakt, że żydostwo talmudyczne **stanowi uosobienie zepsucia i gangreny moralnej.**

Wystarczy uważnie czytać prasę codzienną, żeby się przekonać, że niemal w każdem złodziejstwie, przekupstwie, w każdej akcji antypaństwowej, znajdziemy bezpośrednio lub pośrednio umaczane ręce talmudystów.

Dzieje się to nietylko w społeczeństwie starszem, **bo również młodzież żydowska zdradza maksimum zepsucia.** Aby powyżej wypowiedziane zdanie o młodzieży żydowskiej nie było gołosłownem, przytaczamy taki fakt:

Niedawno policja łódzka schwytała oszusta żydowskiego, liczącego zaledwie **17 lat** życia, niejakiego **Jojne Mireńskiego, syna kupca żydowskiego.**

Pewnego razu do żyda Aleksandra Lewica zgłosił się młodociany osobnik i wręczył mu list od przyjaciela, w którym tenże prosił o pożyczenie mu kilkudziesięciu złotych ponieważ będąc chorym, znalazł się chwilowo w krytycznej sytuacji. Lewic nie w ciemię bity, polecił młodzieńcowi poczekać, sam porozumiał się ze swym przyjacielem telefonicznie. Przyjaciel ów oświadczył, że żadnego listu z prośbą o pożyczkę nie wysyłał. Lewic polecił wezwać policję, i posłaniec został aresztowany.

W trakcie dochodzenia wyszły na jaw wręcz **zdumiewające szczegóły oszukańczych afer, których dopuszczał się 17-letni żydziak.** Między innemi wystosował list do przemysłowca łódzkiego, w którym po mistrzowsku podrobił podpis przyjaciela. W liście tym prosił przemysłowca przyjaciel, aby oddawcy wręczył kilkaset złotych tytułem pożyczki, wobec chwilowych tarapatów pieniężnych. Nie mając wątpliwości, co do autentyczności listu, przemysłowiec wręczył posłańcowi kilkaset złotych. Pieniądze te poszły do kieszeni Mireńskiego.

Wieść o jego aresztowaniu rozeszła się po mieście, a wówczas do urzędu śledczego zaczęło się zgłaszać **mnóstwo osób, które padły ofiarą oszukańczych machinacji Mireńskiego.** Spryt żydziaka był zadziwiający. Znając poszczególnych przemysłowców i kupców, oraz ich wzajemny do siebie stosunek, zgłaszał się do nich **z listami fabrykowanymi** przez siebie samego, w których jeden drugiego prosił o pożyczkę Niekiedy Mireński pozwalał sobie na kawały. Tak np. zgłosił się pewnego dnia do dentystki Mendelson-Hawkin z listem, w którym znajomy jej Bernard Hamburger prosił o pożyczenie mu kilkuset złotych.

Wobec tego, iż Mireński w swoim czasie pracował u męża dentystki, właścicielka składu przędzy, nie podejrzewając niczego wręczyła Mireńskiemu pieniądze, które miał rzekomo doręczyć Hamburgerowi. Po pewnym czasie Mireński zjawił się z listem od Mendeson-Hawkinowej u Hamburgera, od którego również w identyczny sposób wyłudził taką samą sumę.

Na podobne szantaże zdobyć się może tylko żydziak, wychowany w atmosferze podłości i oszustwa talmudystycznego.

ROZSZERZAJCIE „Gazetę Narodową"

Purim powyborczy Sjonistów.

Sjoniści zwłaszcza małopolscy nie posiadają się z radości — oto ortodoksi nie uzyskali żadnego mandatu stąd też opanował ich istny szał radości.

Dla oceny nastrojów panujących wśród sjonistów, przytoczony poniżej artykulik „Purim powyborczy. Radujmy się“, zamieszczony w „Nowym Dzienniku“.

Purim — to święto radości, święto golusowej uciechy. W mroczne zauki ghetta pada promień karnawałowego wesela. Smętek codziennej szarzyzny rozwidnia uśmiech Estery. Triumfuje sprawiedliwość. Mordechaj zostaje wywyższony. Haman — poniżony. Nasze dziatki tańczą, skaczą i czynią piekielny hałas swoimi grageramí...

Podwójnie wesoły jest Purim dzisiejszy. Wybory... wybory...

Królem Abaszweroszem jest oczywiście Dziadek. Mordechajem jest Dr. Thon, Hamanem Aguda. Esterka jest lud żydowski. Jeśli coś w tym kramie nie „pasuje“, to nie dziwcie się temu — wszak dziś Purim... Haman wślizgnął się w łaski Abaszwerosza i oczernił Mordechaja. Groziło wielkie niebezpieczeństwo. Dopiero, kiedy przemówiła Estera, rozwiały się chmury i rozjaśnił horyzont... Rozumiecie?...

Teraz powinua przyjść dodzina kary — godzina sprawiedliwości. Haman powinien z rozkazu Dziadka oprowadzać siedzącego na pięknym rumaku... Doktora Tpona i wołać przed ludem: Oddajcię cześć sprawiedliwości! A potem powinien Haman...

Ale nie! Nigdy życie nie powinno być kopią historji! W rzeczywistości żyd nie jest mściwy. Z wielkiem zadowoleniem we wnętrznem dostrzegamy iskrę poprawy i skruchy w oczach... Hamana i z radością mu wybaczamy.

Dzisiaj bowiem nasz dzień radości, dzień wesela. Likwidujemy szubienicę i powiadamy Hamanowi: Nie knuj więcej złych zamysłów przeciw gminie Izraela, która nic złego ci nie uczyniła i nic złego wyrządzić ci nie chce — a zapomnimy ci popełnionych win. Nie łakniemy zemsty.

Umysłowa Olimpjada.

W lecie roku bieżącego młodzież sportowa wszystkich pięciu części świata zmierzy swe siły w Amsterdamie na igrzyskach olimpijskich, bardziej niż dotychczas podobne będą do wzoru igrzysk antycznych, bo poraz pierwszy odbędzie się także **olimpjada umysłowa. Amsterdam ma stać się widownią wielkich międzynarodowych zapasów, pomiędzy artystami, literatami i muzykami całej kuli ziemskiej.**

Wszystkie narody, których sportowcy biorą udział w igrzyskach olimpijskich, zaproszone są do przysłania dzieł swych najlepszych architektów, literatów, muzyków, malarzy i rzeźbiarzy w celu wzięcia udziału w zawodach umysłowych, jakich dotychczas nigdzie jeszcze nie urządzano. We wszystkich tych dziedzinach będzie u uchodziło tylko o dzieła zajmujące się najwybitniejszym przejawem nowoczesnego życia, to jest sportem. Wzywa się literatów, by wysłali do Amsterdamu „dla walki wozów i pieśni“ dzieła liryczne, epiczne i dramatyczne, mające za przedmiot tematy sportowe.

Do konkursów, w których można będzie zdobyć złote i srebrne medale olimpijskie, dopuszczone będą pieśni, ody, hymny, dramaty, komedje, farsy, powieści, nowele i szkice, których treść związana jest z jakimkolwiek tematem sportowym, a które nigdy nie brały jeszcze udziału w zawodach olimpijskich. Dzieła, mające brać udział w zawodach, muszą być nadesłane do Amsterdamu najpóźniej do dnia 10-go kwietnia.

Wiadomości gospodarcze

O radę gospodarczą.

Jak wiadomo, opinjodawcza komisja rolna złożyła rządowi konkretny wniosek w sprawie powołania do życia państwowej rady gospodarczej. Projekt utworzenia takiej rady został oddany do rozpatrzenia specyalnie powołanej komisji, w skład której weszli: prezesi poszczególnych komisji opinjodawczych w osobach p. Buzka, jako przewodniczącego, Wierzbickiego i Simona, oraz po 2 członków z każdej komisji.

Na dwóch odbytych dotąd posiedzeniach tej komisji nie zdołano uzgodnić rozbieżności, istniejącej domiędzy poszczególnymi członkami, w sprawie potrzeby i celowości utworzenia wyżej wspomnianej rady.

Jak się dowiadujemy, przedstawiciele komisji opinjodawczych rolnej i pracy są za jej utworzeniem, przemysłowej zaś kwestjonują potrzebę podobnej redy.

Rozporządzenie o 4 procent. pożyczce premjowej.

W „Dzienniku ustaw“ ukazało się rozporządzenie Ministra skarbu z dnia 12 lutego w sprawie wypuszczenia 4-procentowej pożyczki inwestycyjnej, oraz sposobu jej losowania. Zaznaczyć należy, że pożyczka ta została wypuszczona bez obowiązujących podpisów dwóch członków delegowanych przez komisje długów państwowych. Pierwsze losowanie premjówki odbędzie się dnia 1 kwietnia. Rozporządzenie ministra skarbu zostało wydane na podstawie dekretu Prezydenta z dnia 6 lutego.

Organizacja izb handlowych.

Bezzwłocznie po wyborach rząd przystąpił do akcji zorganizowania izb przemysłowo-handlowych. Wnioski dotyczące statutów organizacyjnych poszczególnych izb, zostaną złożone p. ministrowi przemysłu i handlu w dniach najbliższych przez powołaną do tego specjalną komisję d radczą, na czele której stoi b. minister p. Klarner. W pierwszym rzędzie zostanie utworzona Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie, co nastąpi prawdopodobnie w ciągu lipca br.

KREDYTY DLA ROLNICTWA.

Dopływ kapitału z państwowego Banku Rolnego do średniego i drobnego rolnictwa wzmógł się ostatnio bardzo wydatnie. Na posiedzeniu odbytem dnia 13-go lutego Komitet Prezydjalny Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego uchwalił znowu szereg kredytów na ogólną sumę przeszło 7 miljonów zł.

Na szczególną uwagę zasługują ze względu na zbliżający się sezon wiosenny **kredyty w wysokości jednego miljona zł. przyznane na zaopatrzenie rolników w doborowe gatunki ziarna siewnego, oraz w wysokość 5 miljonów przeznaczone dla plantatorów nasion buraczanych. Pozatem wymienić należy kredyty dla kas oszczędnościowo pożyczkowych i spółdzielni kredytowych w kwocie 545.000 zł., dla spółek wodnych na meljoracje w sumie 450.000 zł., oraz na przetwórstwo owocowe w wysokości 250 zł.**

PODATEK OBROTOWY MÓŻE BYĆ ROZŁOŻONY NA RATY DO 31 MARCA.

Min. Skarbu rozesłało do Izb Skarbowych następujący okólnik:

Upoważnia się Urzędy skarbowe do rozkładania na raty w granicach bieżącego okresu budżetowego t. j. do 31 marca 1928 roku zaległości podatku przemysłowego od obrotu, bez ograniczenia kwoty, nie przewyższających jednak w łącznej sumie wraz z dodatkami samorządowemi 100 pr rocznego przypisu tegoż podatku za ostatni rok podatkowy.

Wnioski o rozłożsnie na raty wymienionego terminu zaległości ponad 100 proc rocznego przypisu Urzędy skarbowe winny przedstawić do diecezji właściwych Izb skarbowych.

2) Upoważnia się Izby Skarbowe do rozkładania na raty w granicach do 1 paźdz. 1928 roku zaległości podatku przemysłowego od obrotu, wynoszących ponad 100 proc rocznego przypisu tegoż podatku zo ostatn irok podatkowy, jednak nie przewyższających sumy 30 tysięcy złotych.

NOWE ZAMÓWIENIA SOWIECKIE W POLSKICH HUTACH.

Obecnie toczą się rokowania w sprawie nowych zamówień na materjały kolejowe dla Rosji sowieckiej. Zamówienia których ogólna suma dochodzi do 4 i pół milj. zł., miały być rozdzielone pomiędzy Hutę Bakową, Zakłady Ostrowieckie i Tow. Ferrum.

Z całej Polski.

POLSKA BIBLJOTEKA NARODOWA. Rząd postanowił przystąpić do budowy Biblioteki Narodowej w Warszawie i na ten cel wyasygnował 2 miljony złotych. Projekt gmachu bibljoteki został już opracowany przez Ministerstwo oświaty i przesłany do ministerstwa robót publicznych, które w najbliższym czasie przydzieli odpowiedni plac.

Niebawem zostanie ogłoszony konkurs na szczegółowy projekt całego gmachu. Budowa Bibljoteki rozpoczęta będzie jeszcze w bieżącym roku.

MŁODZIEŻY NIE BĘDZIE WOLNO SPRZEDAWAĆ TYTONIU. Ministerstwo oświaty przystąpi w najbliższym czasie do walki z paleniem tytoniu przez młodzież szkolną. Ministerstwo oświaty porozumiało się z władzami administracyjnemi w w sprawie wydania nakazu do handlów z papierosami by nie sprzedawały tytoniu młodzieży.

KLUBY KOKAINISTÓW. W Warszawie odkryto znowu dwa klubu kekainistów. Jeden w mieszkaniu niejakiego Błazejczyka (Targawa 64) drugi u żyda Grünberga (Targowa 30). Osoby z wyższych sfer były stałymi gośćmi tych klubów. Właściciel klubów kokainistów aresztowano.

B. POS. ROGULA SKAZANY NA 2 LATA WIĘZIENIA. Sąd okr. w Nogogródku rozpatrywał sprawę b. posła do Sejmu Roguli z tak zw. Sielańskiego sojuszu. B. poseł Rogula oskarżony był o działalność antypaństwową. Sąd po rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu obrońców, skazał Rogulę na 2 lata ciężkiego więzienia.

OFICER SOWIECKI ZBIEGŁ DO POSKI. Oficer czerezwyczajki sowieckiej A. Demidow, który zbiegł do Polski oddał się w ręce polskiej straży granicznej.

BANKRUCTWA W POLSCE. Zgodnie z danemi urzędowemi, liczba bankructw w Polsce wynosiła w ubiegłym roku 197, z czego na województwo centralne przypada największa ilość bo 95, na województwo zachodnie 44, na południowe 32, śląskie 20, na województwa wschodnie 6.

NADUŻYCIA W BANKU NIEMIECKIM. W Łucku podczas rewizji skarbowej w Banku Niemieckim w Łucku, ujawniono znaczne nadużycia, łączące się z antypaństwową działalnością instytucji. Aresztowano dwóch dyrektorów i radcę prawnego tego banku. Prezes Rady nadzorczej Kurtz-Lück, kandydat listy 18 Bloku mniejszościowego okręgu 57, po przybyciu na rewizję komisji skarbowej ukrył swe nazwisko i podniósłszy z kasy banku 2.000 zł. zbiegł z terenu Wołynia. W poszukiwaniu Kurtza Łucka władze policyjne zarządziły szereg rewizji na terenie województwa. Jednocześ nie dokonano rewizji w Banku Współdzielczym w Równem, gdzie aresztowano funkcjonarjuszy bankowych. Szczegóły wyników rewizji trzymane są w ścisłej tajemnicy.

GDY „SUBTELNA KOBIETA CHCE BYĆ POMOCNIKIEM KATA. Jak wiadomo, rozpisano ostatnio konkurs na posadę kata. Zgłosiło się mnóstwo reflektantów m. in. kilka kobiet. Jedna z kobiet poleca w ten sposób swe usługi: „Wiem, przecież, że i tak prawie nigdy nie będę miała sposobności wykonywania przykrych funkcyj, zaś jeśli zajdzie potrzeba, to, jako kobieta, napewno potrafię w tym zabiegu użyć całej wrodzonej naszej płci delikatności i wzbudzić wdzięczność ze strony wieszanego".

Tak — nawet wdzięczność! Należałoby więc funkcję kata powierzyć koniecznie kobiecie.

LIST B. POSŁA WOJEWÓDZKIEKO. — Przed kilku dniami przeprowadzona została przez wileńską policję polityczną rewizja w mieszkaniu niejakiej p. Olejniczakowej, u której mieszkał wiceprezes sądu apelacyjnego w Wilnie, oraz inni dygnitarze. — Senzacyjna ta rewizja spowodowana została pomyłką władz policyjnych.

Obecnie b. poseł Sylwester Wojewódzki ogłasza w liście do wileńskiego „Słowa", że to on właśnie jest tą osobą poszukiwaną przez policję. List ten zawiera ponadto liczne pogróżki pod adresem rządu marsz. Piłsudskiego. Wreszcie p. Wojewódzki oświadcza, że znajduje się w ukryciu, a wyjdzie zeń wtedy, gdy to uzna za stosowne. Zauważyć należy, że p. Wojewódzki ścigany jest listami gończymi przez władze prokuratorskie.

Proces o miljardowy spadek trwający przeszło 250 l.

Rząd francuski zaskarżony został o wydanie 3.700 miljonów franków. Skargę wniósł niejaki Mikołaj Thierry, który ma być potomkiem owego Jana Thierry, zmarłego w r. 1672, pozostawiwszy majątek w kwocie 57 miljonów franków. Ten Jan Thierry wywędrował z Francji do Włoch i dzięki swoim zdolnościom handlowym dorobił się olbrzymiej fortuny. Gdy umierał w Wenecji, pozostawił testament zapisujący cały swój majątek swoim krewnym w Szampanji. Testament ten jednakowoż został zniszczony, a spadkiem zawiadywał rząd Wenecji. Napoleon przeniósł ten majątek do Francji, i przekazał go kasie państwowej. Od tego czatu procesują się wssyscy potomkowie Threrryeno ze skarbem państwa. Dotychczas takich proceaów lest przeszło 70.000. Ostytnso do nich się przyłączył Mikołaj Thiar.

Tałmudyści — fałszerzami banknotów złotowych.

W sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed ławą przysięgłych toczyła się onegdaj rozprawa przeciw 3 żydom: **Szmerlowi Pinczowskiemu** z Proszowic, **Szmulowi Pińczowskiemu z Pińczowa** i **Gerszonowi Kaufmanowi z Pińczowa**. Wszyscy oskarżeni o to, że w jesieni ub. r. w Proszowicach i w Krakowie wydawali publiczne papiery kredytowe, uchodzące za monetę, a mianowicie **polskie banknoty 20-to i 5-cio złotowe, podrobione narzędziami**, ułatwiającemi powielanie takich papierów. Manipulacji tych dopuścili się w porozumieniu z podrabiającymi współwinnymi lub innymi uczestnikami fałszerstwa. Czyn ten stanowi zbrodnię uczesnictwa w podrabianiu publicznych papierów kredytowych z par. 109 uk.

Dnia 8 listopada 1927 został przytrzymany na gorącym uczynku puszczania w obieg fałszywych 5-złotowych. Szmerl Pińczowski. Przy rewizji osobistej znaleziono u niego 2 falsyfikaty 20-łotowe i 8 falsyfikatów 5-złotowych. Za fałszywe banknoty kupował on różne towary. W śledztwie podał, że falsyfikaty uzyskał ze sprzedaży maku, który przywiózł do Krakowa z Proszowic; następnie zmienił zeznania i oświadczył, że 30 sztuk falsyfikatów otrzymał od Gerszona Kaufmana na kupno ma szyny do szycia. Kaufman twierdził, że baknoty tes otrzymał w Warszawie przy zminie 500 zł. Ponieważ Szmerl Pińczowski podał równocześnie, że do Krakowa przyjechał razem z bratem Szmulem Pińczowskim i Gerszonem Kaufmanem, przeto organa policyjne przeprowadziły u nich rewizje i znalazły u Szmula Pińczowskiego 2 fałszywe banknoty a 20 zł., 8 fałszywych banknotów a 5 zł., oraz 17 zł. drobnemi. U Kaufmana znaleziono 1 falsyfikat a 5 zł., oraz przeszło 50 zł. drobnemi. Również w mieszkaniu Szmerla Pińczowskiego znaleziono 2 falsyfikaty 5-złotowe.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych zasądził Szmerla Pińczowskiego za przekroczenie oszustwa na **5 miesięcy ciężkiego więzienia, a Szmula Pińczowskiego uwolnił od winy i kary.**

Podejrzane apostolstwo wśród gojów!

Dziwny komunikat K.A.P. czyli jeszcze o „głośnej neofitce"

Dnia 23 lutego r. b. Katolicka Agencja Prasowa (K. A. P.) Nr. 33) zamieściła dziwny komunikat, który w całości przytaczamy:

„Niedawno w Wedniu **w filozoficzno-teologicznej sekcji austrjackiego Towarzystwa św. Leona**, przemawiała **konwertytka z judaizmu** p. Marja Franciszka **von Leer**, charakteryzując religijność nowoczesnego żydowstwa. Prelegentka, **wybitna indywidualność, która po długich, bolesnych błądzeniach i poszukiwaniach, uznała** w Chrystusie Mesjasza, powiedziała między innemi co następuje:

„Izrael z dawien dawna **jest piastunem** myśli mesjanicznej, która przed wcieleniem Chrystusowem ujawniała się na drogach wytkniętych przez samego Boga. Gdy jednak wybiła wielka godzina, Izrael uosobiony w swych faryzeuszach i uczonych **spał, mimo**, że mędrcy ze Wschodu raz jeszcze włożyli mu do ręki Pismo, z którego winien był się przekonać, że Mesjasz musiał przyjść na świat w Betleem. **Od tej chwili Izrael stracił zupełnie grunt pod nogami.** Ale **pozostało oczekiwanie, a** ze wszystkich dążeń żydowstwa, czy to religijnego, czy liberalnego, promienuje przekonanie, że Mesjasz przyjdzie jeszcze, **wszystko jedno, w jakiej postaci, Boga, człowieka, sędziego,** czy też może **w formie mesjanicznego państwa pokoju, miłości i sprawiedliwości. Rozwiązanie kwestji żydowskiej** mimo tysiącznych prób **nie uda się nigdy,** ponieważ Izrael **nie jest ludem podobnym do innych,** jest on **narodem zawsze związanym z Bogiem i mającym swój własny, odmienny los.** Cokolwiek go spotkało, zawsze, jak świadczy historja, było wynikie wyraźnie widocznej woli Bożej.

Wszystkie narody usiłowały pomścić na Izraelu cześć Boga, ale (ale mówi Goas) „Gdy ludzie chcą być mścicielami czci boskiej, stają się katami". W wiekach średnich nawracanie żydów gwałtem na katolicyzm pokazało całą swą bezskuteczność i zrodziło tylko męczenników.

(C. d. n.).

RZECZY CIEKAWE.

Nowa placówka myśli słowiańskiej w Polsce,

Z dawien dawna interesowali się Polacy kulturami obcych narodów. Wchłanialiśmy kolejno kulturę włoską, francuską, niemiecką. W przeciwstawieniu do tego zjawiska, znajomość pobratymczych narodów słowiańskich była u nrs nikła, co niejednokrotnie odbijało sią ujemnie na naszych sprawach narodowych i politycznych.

Wojna światowa, wyzwoliwszy szereg ludów słowiańskich, dała im możność rozwijania własnei kultury narodowej. Ostatniemi laty życie ich płynie przyśpieszonym. wartkim nurtem. Rozkwitają nauki, sztuka, literatura utrwala się myśl polityczna, tężeje gospodarczość. O tem wszystkiem u nas mówi się i wie bardzo mało. Jest to objaw z punktu widzenia sprawy polskiej nader niekorzystny.

Jakże inaczej wśród obcych. Francuzi, Anglicy, Włosi — nawet Niemcy coraz żywiej zajmują się słowiańszczyzną, społeczeństwa ich w dobrze zrozumiałym interesie własnym dbają o poznanie całokształtu życia poszczególnych narodów słowiańskich. Na dowód wystarczy przytoczyć powstałe już po wojnie wydawnictwa, takie jak: Le Monde Slave, Slavonic Review, Rivista di Letterature Slave, Jarbücher für Kultur und Geschichte der Slaven.

U nas niema dostatecznej znajomości tych spraw, co gorzej ogół polsloniedość rozumie nie odczuwa potrzeby śledzania rozwoju naszych pobratymbów. I oto grono wybitnych uczonych lwowskich postanowiło przełamać lody obojętnośbi obudzić w Polsce zajęcie się życiem pobratymców. Temu celowi służyć będzie pismo perjodyczne o charakterze apolitycznym. ściśle rzeczowym. informacyjnym, zawierające artykuły originalne z wszystkich zakresów kultnty i życia Słowian, oceny, sprawozdania (piśmiennictwo, złazdz i t. p.) informacje, sprawy bieżące, kronikę. Będzie to miesięcznik na razie w objętości 3 nrkuszy druku. Zapewniliśmy sobie współpracę najlepszych piór i znawców, zarówno w Polce, jak i zagranicą, a przedewszystkie wm licznych środowiskach słowfańskick. Kierownictwo redakcji objemnje profesor Uniwersytetu Lwowskiego Dr. Tadeśsz Lehr-Spławiński.

KINO SZTUKA

Największy tragik Ameryki John Barryre w największej swej kreacji.

Gdy Mężczyzna Kocha

Dramat erotyczny. Najpiękniejsze wcielenie romantyzmu. W rolach głównych: John Barrymore i jego piękna partnerka Dolores Costello.

KINO WANDA

Najnowszy dramat wytwórczości polskiej.

Huragan

Potężna epopeja miłości i poświęcenia na tle walk z roku 1863. W rolach głównych Zbyszko Sawan, Renata Renee, Zelwerowicz, Trakow, Marjan Jednowski, Artur Socha.

KINO PROMIEŃ.

Pokusa

Najwspanialsze arcydzieło „Ufy" Dramat rozgrywający się na tle niebosiężnych gór. — W rolach głównych Karol de Vogt i Helga Thomas.

KINO CORSO.

Wspaniały dramat z życia carskiej Rosji

Kochanka Oficera Ochrany

W rolach głównych: Włodzimierz Gajdarow i Marcela Albani.

FUTRA

NOSZONE

zmiększa, nadaje połysk odtłuszcza przerabia przy pomocy **nowo zainstalowanych maszyn** o popędzie elektrycznym

J. JACHIMSKI

Kraków, Grodzka 14-15

POPĘD

Fabryka lin konopnych szpagatów, pasów i taśm tapicerskich

JOZEF WAŁKOWINSK i Syn

Fabryka: Kraków - Dębniki 15.

Telefon Nr. 3005.

DROBNE OGŁOSZENIA.

KUKURYDZĘ wczesną „Szeklera" mam do sprzedania w cenie po 1 zł. 30 gr za kg. Wiadomość w Towarzystwie Rolniczem w Makowie (p. Maków n/Orzyczem).

PRAWIE WSZYSTKIE CHOROBY oczu, uszu, głowy, gardła, serca, piersi, żołądka, nerek, kiszek, skóry, zapalenia, narośle, wrzody i setki innych, dadzą się uleczyć bez leków. Potrzebne wskazówki podaje książka p. t. „Kręgarstwo". Adres: ks. Pawłowski, Obarzańce, poczta Hłuboczek wielki, cena 5 zł. z przesyłką.

ZGUBIONO dokumenta wojskowe na nazwisko **Radzim Kazimierz** z Miechocina — pow. Tarnobrzeg, wystawione przez P. K. P. Łańcut, ur. w r. 1901, które unieważnia się.

RESTAURACJA I KAWIARNIA

GRAND HOTEL

JANA BISANZA

KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 5—7.

TELEFON KAWIARNI 4445. TELEFON ZARZĄDU

Przerobione zupełnie i gruntownie na sposób miast zachodnio-europejskich. Urządzone według najnowszych wymogów i wygód. W restauracji codziennie w południe i wieczór koncert orkiestry salonowej. — Kuchnia pierwszorzędna, potrawy i napoje doborowe. — Kawiarnia: Najlepsza kawa ciastka, obsługa szybka i ugrzeczniona bez zarzutu. Illustracje i dzienniki krajowe i zagraniczne. — W restauracji i kawiarni „Grand Hotel" punkt zborny przyjezdnych i elita towarzystw krakowskich.

BROWAR OKOCIMSKI

poleca swoje wyroby

Marcowe
Eksportowe
Porter.

Miód pszczelny

lipcowy świeży, kuracyjny, czysty pod gwarancją w blaszankach 5-cio kilowych 15 zł. — 10 kilowych 28 zł. — 20 kilowych 52 zł. 50 gr. wraz z blaszanką i opłatą pocztową wysyła wprost z własnych pasiek za zaliczeniem pocztowem

Katolicka firma „PATOKA",
Kopyczyńce, ostatnia poczta Denysów.

W razie niezadowolenia przyjmujemy z powrotem, wracając należność i koszta przesyłki ponosimy.

Jedyna najstarsza Polska ODLEWNIA DZWONÓW



Braci FELCZYNSKICH
w Kałuszu, ul. Siwecka L. 3.
w Przemyślu ul. Krasińskiego 73
Małopolska.

Odznaczona złotymi medalami i dyplomami na wystawach krajowych i zagranicznych

Dostarcza:

Dzwony Kościelne i Szkolne

W dowolnych wielkościach i tonach z najlepszego materjału.

Dzwony pęknięte przelewa, oraz dostraja pod gwarancją czystej harmonji do dzwonów już istniejących.

CENY NAJNIŻSZE — SPŁATA TAKŻE RATAMI.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz mm. — Ogłoszenia zwykłe **zł. 0·20.** Nadesłane **zł. 0·40** Dział ekonomiczny i komunikaty **zł. 0·80.** I-sza strona i inne tekstowe **zł. 0·80** Ogł. świąt. 50 procent droższe. Dla urzędn. państw. emer. robotn. inwal. i posz. pracy rabat.

CENY PRENUMERATY: miesięcznie: **1·35 zł.**, kwartalnie: **4·—** zł. W Ameryce prenumerata roczna **6** dolarów. Ceny zrozumieć należy wraz z dostawą do do domu. **KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 404420.**

Za Spółkę wydawniczą i redaktor odpowiedzialny JAN KOZICKI.

Drukarnia i Stereotypia Gronusia i Orłowskiego w Krakowie, ul. Stolarska Nr. 6. — Telefon Nr. 1018.